

Nro.

II 2.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 18go Maia 1795.

*Gazety.*

## AUSTRYA.

*Zdarzenia wojenne.*

Feldmarszałek Graf *Clerfayt* przeniósł swą główną kwaterę do *Grossgerau*, a armię ściągniętą od niższego *Renu* rozlokował w obozach koło *Bischofsheim*, *Stockstadt*, i *Langen-Schwalbach*.

Zaraz potém umyślił tenże P. Feldmarszałek odeprzeć nieprzyjaciela od *Moguncyi*, który wspomnioną fortecę bardzo był zamknął, a przez opanowanie stanowiska *Hardenberg* nie pozwalał naszym forpocztom się posuwać, z owego zaś stanowiska jako górzystego, mógł łatwo bombardować miasto. Z tych miar rozkazał Feldmarszałek *Clerfayt* wyparować nieprzyjaciela z tego stanowiska, założył na niem obóz oszańcowany, a tak ułatwić sobie drogę do rozlokowania się po lewey stronie *Renu*.

Rozkaz takowy dany Jenerałowi *Artylleryi Wartensleben* miał naylepszy skutek. Podług Relacyi bowiem Feldmarszałka *Clerfayt z Grossgerau* pod dniem 1. Maia nadesłaney; słosownie do rapporta Jenerała *Wartensleben*, dnia 30. Kwietnia nieprzyjaciel atakowany, z wspomnionego stanowiska *Hartenberg* wyparty, nasz obóz tam założony i oszańcowany został, powtorzone zaś nieprzyjacielskie zamachy i przedsięwzięcia końcem przeszkodzenia naszemu oszańcowaniu podjęte, były bezskuteczne, i zdążyły tylko do powiększenia straty jego. Przyłączony do Relacyi Feldmarszałka *Clerfayt* rapport Jenerała *Wartensleben*  
wy-



wyszczególnia okoliczności wszystkie owej akcyi.

Było tam 6. Kompanii awantgardy, a trzema kolumnami atakowano nieprzyjaciela. Pierwsza lewa pod Jenerałem *Ocskay* składała się z 12. i  $\frac{1}{2}$ . kompanii. Druga średnia pod kommendą Jenerała *Petrascb* składała się z 18 kompaniów, i 900. robotników. Trzecia nakoniec czyli prawa pod kommendą Jenerała *Petrascb* składała się z 12. kompaniów. Tym nakoniec przydano 6. Dywizyów Kawalerii pod Kommandą Jenerała *Mercantin*.

Dnia 30. Kwietnia z rana o godzinie 4. zaczęto nayprzod ognia dawać częścią z dawniejszych częścią z nowo-wysypanych bateriów, a tymczasem awantfowała awantgarda nasza z Kolumną średnią. Po niejakich utarczkach reysterować się zaczął nieprzyjaciel, a my zdobyliśmy 2. 8funatowych armat i wóz z amunicją na iego baterii.

Tu zaraz przystąpiono do sypania szańców. Nieprzyjaciel zebrał się nacierał na naszych, lecz z swą stratą znajdował odpór

Udało mu się wprawdzie było raz armatnim ogniem krzyżowym z swych bateriów danym poszkodzić Reymen-

wi

wi naszymu *Klebeck*, i naszym robotnikóm, lecz stałość i mężstwo żołnierzy naszych wstrzymało dalsze iego zamachy.

Nakoniec nieprzyjaciel chwycił się ostateczney rospaczey, i w oczach naszych uformowawszy 3. bataliony piechoty, i 2. Dwizyie Kawaleryi awansował mimo rzęsiściego ognia z armat i ręczney strzelby aż o 100. kroków z niezmierną odwagą i walecznością; ale gdy tu 2. dwizyie Kawaleryi uderzyły na iego skrzydło; przeto zostawiwszy wielu zabitych i rannych musiał się reysterować.

Jeszcze i po tym ataku officyer I. chciał uderzyć z 50. ludźmi na naszych, ale ogień kartaczowy z armat naszych dany przeszkodził przedsięwzięciu temu.

Strata nieprzyjacielska jest niewiadoma, bardzo atoli była znaczna. W niewolę się nam dostało: 9. officyerów, i 191. gemeynów. Z C. K. wóyska zostało na placu 5. oberofficyerów, 62. unterofficyerów i gemeynów. Rannych było 22. oberofficyerów, 474. unterofficyerów i gemeynów. Wziętych w niewolę 7. ludzi.

Z Woy.



Z Wojska Rzeszy zostało na placu 12. gemeynów, rannych zaś było 5. ober-officyerów i 62. gemeynów.

## ANGLIA.

Nadworna Gazeta *Londyńska* donosi: że Admirał *Colpoys* 3. Francuzkie Fregatty *la Gentille*, *la Gloire*, i *la Fraternite*, z których każda była o 40. armatach po 30godzinném upędzaniu się zdobył.

W Izbie niższej Kapitan *Smith* wniósł projekt postania do Króla proźby: iżby na pamiątkę Kapitana *Faulkner* w czasie morskiej potyczki dnia 5. Stycznia z *Francuzką* Fregatą *Pique* stoczoney zabitego, na której wspomniona fregatta dostała się w ręce Anglikom, w Opaćwie *Westminster* między Królewskimi grobowcami *mauzoleum* było wystawione.

Minister *Wyndham* opierał się temu projektowi, ponieważ nadgrody takowe, tylko w nadporządkowych okolicznościach i za istotne zasługi powinny być dawane, i że nie ma żadnego do tych czas przykładu podobney nadgrody. „A więc

więc uczynimy teraz przykład, odezwał się P. Fox: wszak mamy dosyć oświecenia, abyśmy poznać mogli: kto takowey nagrody jest godzien. Gdy monument Lordowi Chatam miał być wystawiony, nie szperaliśmy po protokołach damniejszych &c. ponieważ zasługi wielkiego owego Brytańczyka były niezaprzeczone. „ Projekt ten przeszedł rzeczywiście 29. głosami przeciw 25., a tak opozycja małe zwycięztwo odniosła. —

Kapitani Georg i Benner flotty Angielskiej, wyiechawszy za pozwoleniem Deputacyi Ocalenia dnia 11. z Paryża gdzie iako ieńcy zostawali, dnia 16. Kwietnia przybyli do Londynu.

Deputowani Katoliccy, którzy z Irlandyi wysłani byli do Londynu dnia 6. Kwietnia w Kaplicy Katolickiej w Dublinie publicznie czynili relacyę o skutkach swego poselstwa. Keogh był mowcą, który mówił między innemi: „ udaliśmy się byli po naszym przybyciu do Xięcia Portlandyi: a ten nas zaprowadził do Króla, któremu podaliśmy nasze żądania. Od czasu do czasu dowiadaliśmy się u wspomnionego Xięcia o rezolucyi Królewskiej, a po 8. dniach odebraliśmy odpowiedź: że Król swą  
myśl



myśl odkrył Vicereiewi zachowując przy-  
zwoitą drogę. „

Po skończoney takowey Relacyi  
*Keogh* mówił bardzo żywo przeciw Mi-  
nistrom, ganił ich mocno, że w tak kry-  
tycznym czasie zaiętrzaią ziednoczony  
z *Anglią* lud *Irlandzki*. (W czasie tey  
mowy przybyła liczba wielka *Dubliń-  
skich* studentów przed Kaplicę, którzy  
się deklarowali na stronę Katolików, a  
ci byli z oklaskiem wprowadzeni i na-  
znaczono im miejsca do siedzenia.) Po-  
tém uchwalono przy oklasku powsze-  
chnym: 1.) Ubolewanie zgromadzenia na  
mały skutek proźby podaney do Króla.  
2.) Ze Katolicy złączą się z współoby-  
watelami swemi protestantami, i zaniósą  
żałobę na wiele ucisków, które wspólnie  
ponosić muszą, domagając się uchylenia  
onych. 3.) Zgromadzenie jest tego mnie-  
mania, że ziednoczenie z *Anglią* szkodzi  
wolności, niepodległości, i uszczęśliwie-  
niu *Irlandyi*, i że nawet powrócenia  
praw Katolikóm nienależałoby przyimo-  
wać, ieśliby to szczęśliwości *Irlandyi*  
szkodzić miało. 4.) Henryk *Grattan* po-  
da proźbę Katolików do Parlamentu. —

Dó Izby wyższey Parlamentu *Lon-  
dyńskiego* Lord *Tburlow* wniósł projekt:  
aby

aby długiemu processowi *Hastingsa* koniec był uczyniony. W krótcie tedy wzywany będzie w przyfionku *Westminster* każdy *Par* zacząwszy od najmniejszego Barona, aż do największego Lorda po mieniu, i każdy na swój honor położywszy na pierśiach prawą rękę odpowie: że jest *winnym* albo *nieminnym*. —

Nie dawno gdy Król z Królową ze spaceru powracali do swego zamku, zgromadziła się była wielka liczba pospólstwa, między którym znajdowały się dwie kobiety *Religii Kwaków*, z których jedna zbliżywszy się do Króla wzruszającym głosem rzekła: *Przyszłam, abym ci za twą dobroć dla ludu złożyła dzięki, i życzyła ci pomyślności dla nowo zawartego małżeństwa, lecz przywróć nam pokój, a Bóg cię błogosławić będzie* Król słuchał łaskawie, ale żadney na to nie dał odpowiedzi.

---